

Teatr uliczny, teatr to śliczny  
prawdziwych przeżyć pełna gama  
Jedni się śmieją inni smucą  
Podział na role - dramat  
Miejsce na placu przy fontannie  
Albo na skwerze obok Łyny  
Na każdym rogu w każdej bramie  
Maska za maską suną - mim

Raz przyszedł taki ktoś kipiący mądrością  
Powiedział mi że czas skończyć z tą młodością  
Powiedział że cza żyć bardziej rozumnie  
Bo nadszedł już mój życia średni wiek  
Bo nadszedł już mój życia średni wiek  
A ja w naiwnej radości  
Nie chcę rezygnować ze swojej młodości

Teatr uliczny, teatr to śliczny  
Podział na akt w ciasną przestrzeń  
Cichutko idą arlekiny  
Po białych buziach toczą łezkę  
Za nimi klauni wesołkowie  
Śmieszni do bólu na tle tłumu  
Tym z twarzy tryska samo zdrowie  
Za cieniem chowają się kostiumy

Przyszedł taki ktoś przelany mądrością  
Powiedział mi że czas skończyć z tą miłością  
Powiedział że cza żyć bardziej rozumnie  
Bo nadszedł już mój życia średni wiek  
Bo nadszedł już mój życia średni wiek  
A ja w naiwnej radości  
Nie chcę rezygnować ze swojej miłości

Teatr uliczny, teatr to śliczny  
Koniec przychodzi w masce sprawy  
Nikną kuglarze arlekiny  
Zostaje scena żądna sławy  
Porzucam pozy zbędne ruchy  
A z twarzy zrywam lekki grymas  
W uszach mi jeszcze grają duchy  
Upadłej ciszy prymat

Aż przyszedł zwykły ktoś  
Zwyczajną mądrością  
Powiedział - ty się ciesz  
Że żyjesz miłością  
Powiedział - dobrze jest  
Że radość jest z Tobą  
Bo piękny jest twój życia średni wiek  
Bo piękny jest twój życia średni wiek

Teatr uliczny, teatr to śliczny  
Prawdziwych przeżyć pełna gama  
Jedni się śmieją inni smucą  
Podział na role - dramat  
Tištěno z pisnický-akordy.cz